Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Piątek 28 października 1938 r. | Nr. 296

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61072 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Po wykrętnej odpowiedzi Pragi

POLSKA I RUMUNIA ZADECYDUJĄ O LOSIE RUSI PODKARPACKIEJ

Kim jest nowy „PREMIER" RUSI?

Nowy premier Rusi Podkarpackiej, ks. Wołoszyn znany jest ze swego nastawienia proczeskiego. Na Rusi uważany jest więcej za Czecha, niż za Rusina.

W 1919 r. zebrał on grupę 100 podobnych sobie ludzi i nazwał ją przedstawicielstwem narodu karpatoruskiego. Pojechał z tą delegacją do Pragi, gdzie uroczyście proklamował „jednomyślną wolę" Rusi Podkarpackiej przyłączenia się do Czechosłowacji.

Tę sprytnie zorganizowaną manifestację wyzyskał następnie Benesz podczas rokowań pokojowych w Paryżu i przeforsował oderwanie Rusi od Węgier.

Ks. Wołoszyn został odpowiednio hojnie wynagrodzony przez Benesza za podarowanie Pradze Rusi: był posłem do parlamentu praskiego, ministrem zdrowia i opieki społecznej, teraz został premierem Rusi. Wśród szerokich warstw ludności ruskiej jest znienawidzony za wieloletnią nędzę i ucisk, któremu nie przeciwdziałał, mimo zasiadania w rządzie praskim.

BUDAPESZT, 27.10. — Odpowiedź rządu praskiego na notę rządu węgierskiego z 24 bm. da się streścić w następujących punktach:

Rząd czechosłowacki jest zdania, że na podstawie protokółu monachijskiego może być rozważana jedynie sprawa mniejszości węgierskiej.

Inne sprawy muszą być wykluczone z obecnych rokowań.

Czechosłowacja zgadza się na propozycję Węgier, aby na terenach spornych zamiast plebiscytu rozstrzygał sąd rozjemczy. Rząd praski zgadza się na udział w tym sądzie Niemiec i Włoch. Jeżeliby te mocarstwa chciały zaprosić do sądu jeszcze trzecie państwo — Czechosłowacja nie ma nic przeciw temu. Jeżeli jednak tym trzecim państwem miałaby być Polska, Czechosłowacja zastrzega sobie również zaproszenie Rumunii.

Sposób i termin ewakuacji obszarów których odstąpienie jest przewidziane, ustalone będą również drogą orzeczenia arbitrażowego.

Proponuje się utworzenie komisji rzeczoznawców węgierskich i czechosłowackich, która przygotowałaby i przyspieszyła wprowadzenie w życie odpowiednich zarządzeń.

BUDAPESZT, 27. 10. (tel wł.) — Na wiadomość o usunięciu premiera Brodija ludność Uthorodu, Munkaczewa i Berehowa urządziła przed gmachami urzędów czeskich burzliwe demonstracje, podczas których wznoszono okrzyki na cześć „jedynego wodza Karpatorusinów — Brodija".

Podczas demonstracji w Uzhorodzie ustawiono przed starostwem na tykach kukły gen. Syrovego, oraz członków rządu karpatoruskiego: Baczyńskiego i Rewaja, które następnie podpalono.

Odpowiedzią na prowokacyjne stanowisko Pragi jest wzmożenie akcji powstańczej na Rusi Podkarpackiej. Ukrywające się w górach oddziały powstańcze stoczyły dzisiejszej nocy szereg walk z czeską żandarmerią i wojskiem.

Oficerowie czescy wychodzą na ulice miast ruskich jedynie w asyście patroli wojskowych, obawiając się zemsty ze strony wzburzonej ludności i żołnierzy ruskich. Ludność wyraźnie sprzyja powstańcom. Żandarmeria czeska aresztowała kilkuset chłopów, którzy nocą transportują od kryjówek górskich żywność dla powstańców.

Czesi uciekają z Rusi Podkarpackiej

UŻHOROD, 27.10. Wiadomość o treści nowej noty węgierskiej wywołała tu wielkie wrażenie, bardziej jeszcze spotęgowane masowym odpływem z terenu całej Rusi Podkarpackiej urzędników czeskich, ich rodzin a przede wszystkim żandarmów czeskich, których rząd karpatoruski zwalnia masowo, zastępując ich służbą obywatelską. Większość społeczeństwa przeświadczona jest, że Ruś przyłączona będzie do Węgier i to w terminie bardzo krótkim.

Ludność węgierska rozbraja żandarmów czeskich

PRAGA, 27.10. — Z szeregu miejscowości pogranicznych donoszą o demonstracjach Węgrów na wiadomość o zgodzie rządu praskiego na arbitraż.

Ludność przystąpiła do rozbrajania żandarmów, w związku z czym wywiązały się krwawe starcia. Wojsko czeskie musiało zrobić użytek z broni palnej. Liczne osoby odniosły rany.

BRATYSŁAWA, 27.10. — Nadeszły tu w późnych godzinach wieczornych wiadomości, iż w całym szeregu punktów pogranicza węgiersko-słowackiego i węgiersko-karpatoruskiego, doszło do **mniejszych lub większych zajść i ostrych starć** pomiędzy ludnością węgierską a czeskimi oddziałami wojskowymi.

Według krążących pogłosek, zajścia te w niektórych miejscowościach, które **bezwzględnie zostaną oddane Węgrom, przybrały bardzo wielkie rozmiary.**

UŻHOROD, 27.10. — Nocy dzisiejszej, gdy mostem na Latoli między Worowcem a Hołubinem przejeżdżał **patrolowy samochód armii czeskiej, nastąpiła eksplozja i**

MOST WYLECIAŁ W POWIETRZE.

Eksplozja nastąpiła za późno, tak, że samochód znajdował się już na przyczółku mostowym i jedynie odłamki zdemolowanego mostu poraniły dotkliwie 7 żołnierzy, znajdujących się w samochodzie.

W miejscowości Zemplin, oddział powstańców węgierskich w sile przekraczającej **100 ludzi, zaatakował wojskowe posterunki czeskie, usiłując zdobyć znajdujące się w tej miejscowości baterie dział przeciwlotniczych.**

Wywiązała się ostra strzelanina. Z zapadnięciem zmroku powstańcy węgierscy wycofali się, unosząc z sobą rannych i pozostawiając na placu 3 zabitych. Liczba rannych i zabitych po stronie czeskiej nie jest znana.

Dostojni doktorzy honorowi lwowskiej Almae Matris

Uroczysta promocja na Zamku królewskim

P. Prezydenta R. P., Marsz. Śmigłego-Rydza i min. Becka

WARSZAWA, 27.10. (tel wł.) Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, łącząc się z całym narodem w radości z powodu powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, który to powrót został umożliwiony rosnącą potęgą państwa polskiego, opierającą się na ciągłym doskonaleniu armii i na znakomitym kierownictwie polityki zagranicznej — nadał doktoraty honorowe **Panu Prezydentowi R. P. prof. Ignacemu Mościckiemu, Marszałkowi Polski Edw. Śmigłemu-Rydzowi i ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi.**

Promocja odbyła się w uroczystej formie. Mianowicie Senat Akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza przeniósł się w komplecie na teren Warszawy, gdzie dziś o g. 12.30 na Zamku Królewskim odbyło się wręczenie dyplomów nowym doktorom honorowym

LWOWSKIEJ ALMAE MATRIS

Uroczystość odbyła się w sali audiencjonalnej. O godz. 12.20 wszedł na salę Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza, poprzedzany przez pedli niosących berła.

Rektor i promotorzy zajęli miejsca przy stole przykrytym czerwonym suknem. Za nimi półkolem zasiedli pozostali członkowie senatu.

Po lewej stronie sali zasiedli p. minister Świętosławski, wiceminister Aleksandrowicz oraz Rektorzy państwowych akademickich szkół w Warszawie.

O godz. 12.30 wszedł na salę poprzedzany przez adiutantów i p.o. dyrektora protokułu dyplomatycznego — Pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie Marszałka Śmigłego-Rydza i ministra spr. zagranicznych J. Becka oraz w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego.

Po przemówieniu Rektora promotor-dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego dr Roman Małachowski, wygłosił po łacinie **formułę promującą P. Prezydenta R. P.**, której obecni wysłuchali stojąc.

Po odczytaniu formuły P. Prezydent Rzplitej w krótkich słowach podziękował, nawiązując do historycznego momentu powrotu Śląska Zaolzańskiego do Rzeczypospolitej.

Po chwili promotor wydziału prawa dr. Kamil Stefko odczytał formułę doktoratu Marszałka Śmigłego-Rydza. Z kolei z tym samym ceremoniałem odbyła się uroczystość promocji ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Po uroczystej ceremonii P. Prezydent Rzplitej podejmował obecnych śniadaniem.

Komuniści przygotowują wojnę domową we Francji

LIST B. CZŁONKA KOMUNISTYCZNEJ PARTII

PARYŻ, 27.10. PAT. Mer jednego z miasteczek francuskich, członek partii komunistycznej, zgłosił swe wystąpienie z partii. Oświadczył on, iż w czasie ostatniego przesilenia gabinetowego otrzymał jak zresztą wszyscy członkowie komunistycznej partii francuskiej kwestionariusz z 60-ciu pytaniami, dotyczącymi jego osoby, rodziny, działalności politycznej, przyjaciół najbliższych, znajomości obchodzenia się z bronią, służby wojskowej, stosunków z wojskowymi itd.

Kwestionariusz ten wydał mu się podejrzany, gdyż poza niedozwoloną ingerencją w życie prywatne, posiadał on, jak oświadcza autor listu, wybitny charakter przygotowań do wojny domowej.

NA ŁAMACH PRASY

Plan inwestycyjny na rok 1939

musi być rozszerzony!

Dzisiejsza „Gazeta Polska" zamieszcza artykuł wstępny pt. „O rozszerzony plan inwestycyjny".

Artykuł ten, niewątpliwie, zwróci uwagę zarówno sfer gospodarczych, jak i szerokiej opinii społecznej.

Wychodząc z założenia, że wykonanie planu inwestycyjnego w r. 1938 wywarło dobroczynny wpływ na całokształt naszej gospodarki narodowej oraz, że przyłączenie Zaolzia znacznie podniosła nasz potencjał gospodarczy, „Gazeta Polska" domaga się znacznego rozszerzenia planu inwestycyjnego na rok 1939.

„Program inwestycyjny na rok 1939 musi być wydatnie rozszerzony. Rzekomi klasycy, rzekomi liberałowie — a w gruncie rzeczy zwolennicy polityki wegetacyjnej i defetyści — podniosą, rzecz prosta, lament. Sądzimy, że nie warto się nim przejmować. A zarazem nie wątpimy, że rozszerzenie planu inwestycyjnego, przyśpieszenia realizacji wielkich inwestycyj komunikacyjnych, znakomicie przyczyni się do prawdziwego scalenia wszystkich zdrowo myślących odłamów społeczeństwa koło wielkiego konkretnego dzieła — gospodarczej i obronnej rozbudowy Polski.

Bardziej ożywiona akcja inwestycyjna będzie wymagała śmielszej polityki finansowej. Nie należy się jej obawiać".

„NIEOBECNI NIE MAJĄ RACJI"

Prasa ukraińska nie ustaje w usilnej propagandzie na rzecz masowego udziału Ukraińców w nadchodzących wyborach do Sejmu. Ostatnio organ Unda „Swoboda" zamieścił na pierwszej kolumnie odezwę do ukraińskich wyborców, w której wzywa ich do bezwzględnego udziału w wyborach.

Organ Unda pisze m. in.:

„Wzywamy was ukraińcy wyborcy, żebyście w dniu 6 listopada solidarnie i masowo poszli do urny wyborczej i czynem tym spełnili swój obowiązek narodowy. Nie słuchajcie żadnych podszeptów o tym, żeby nie pójść do wyborów, pamiętając, że o ile w parlamencie nie będzie naszego przedstawicielstwa, to wszystko jedno parlament będzie działać i bez nas będzie decydować o naszych sprawach, a to jest najgorsze ze wszelkiego zła. Bo jeszcze nigdy nieobecni nigdzie nie mieli racji".

Nie można odmówić słuszności wywodom organu Unda, zwłaszcza zaś twierdzeniu o nieobecnych, którzy „nigdy nie mają racji". Prawdy tej nie zrozumieli jeszcze, zdaje się, niektórzy działacze polskich stronnictw opozycyjnych.

Benesz pod sąd

PRAGA, 27.10. — Pociągnięcia prezydenta Benesza do odpowiedzialności zażądał dziś b. minister handlu J. Matuszek, składając w senacie odpowiedni wniosek.

Wniosek ten motywowany jest tym że dr Benesz zataił oświadczenie min. Bonneta, iż Francja i Wielka Brytania nie przyjdą z pomocą Czechosłowacji oraz tym, że dr Benesz w okresie dawniejszym, kiedy Polska skłonna była do normalizacji stosunków z Czecho-Słowacją, takiemu zbliżeniu przeciwdziałał.

Posłowie z Zaolzia w Sejmie śląskim

Uroczyste posiedzenie Sejmu

z udziałem gen. Bortnowskiego

Sejm śląski miał wczoraj swój uroczysty dzień, w którym dał wyraz radości z przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Sala Sejmu Śląskiego, przybrana kwiatami i zielenią, miała wygląd uroczysty. Na posiedzenie przybył dowódca Grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowski, który zajął miejsce na specjalnym fotelu przy ks. biskupie Adamskim. Z obu stron prezydium zajęli miejsca: wojewoda śląski dr Grażyński, dowódca dywizji płk. Sadowski, szef sztabu Grupy operacyjnej „Śląsk" płk Izdebski, ks. biskup-sufragan Bieniek, dalej wicewoj. Malhomme i dr Saloni, przedstawiciele władz i urzędów, rada wojewódzka, delegacje instytucyj itd. Na ławach poselskich zasiedli wśród posłów powołani dekretem Prezydenta R. P. czterej posłowie ze Śląska Zaolzańskiego oraz starosta frysztacki dr Wolf.

Na galerii zajęli miejsca delegaci ludności zaolzańskiej, którzy w liczbie 70 osób przybyli specjalnie na posiedzenie. Poza tym ustawiły się delegacje różnych organizacyj społecznych ze sztandarami.

O godz. 16.15 marszałek Sejmu, Grzesik otworzył uroczyste posiedzenie, witając w serdecznych słowach przybyłych gości z wojewodą dr Grażyńskim jako przedstawicielem rządu, gen. Bortnowskim jako reprezentantem armii (owacja na sali) i ks. bisk. Adamskim.

Z kolei zabrał głos wicemarsz. Dąbrowski.

PRZEMÓWIENIE DR DĄBROWSKIEGO

W przemówieniu swoim wicemarszałek Sejmu śląskiego dr Dąbrowski scharakteryzował twardą walkę ludu śląskiego za Olzą o powrót do Macierzy. Wspomniał przy tym o duchowym wodzu tego ludu Pawle Stalmachu, który przyszłym pokoleniom wskazał: „Gdy Polska powstanie — niechaj Śląsk pamięta swego powołania!"

Po latach niewoli, kiedy Polska odzyskała niepodległość, 23 stycznia 1919 r. Czesi zagarnęli Śląsk. Cała Polska zaprotestowała przeciwko temu z oburzeniem. Lud polski nie dał się zczechizować i wytrwał i walczył o powrót do Polski, aż w dniu 2 października rb. odzyskał wolność. Nie obyło się przy tym bez walk i ofiar. Polacy za Olzą przypieczętowali krwią swoje pragnienie wolności. Padły jednak słupy graniczne i dziś Śląsk Zaolzański połączony jest na wieki z Polską.

W końcu swego przemówienia wicemarszałek dr Dąborwski wezwał posłów do uczczenia minutą milczenia pamięci poległych w walkach o niepodległość Zaolzia, po czym wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Prezydenta Mościckiego.

PRZYJĘCIE NOWYCH POSŁÓW

Następnie odbył się akt wprowadzenia w skład Sejmu powołanych przez P. Prezydenta R. P. czterech posłów ze Śląska Zaolzańskiego, a mianowicie: dr Franciszka Bajorka, pastora Józefa Bergera, Augustyna Łukosza i Rudolfa Paszka.

Marszałek Grzesik po odczytaniu dekretu P. Prezydenta wręczył wymienionym przedstawicielom ludności zaolzańskiej pisma uwierzytelniające, na mocy których otrzymali oni mandaty poselskie. Po uroczystym akcie przemówił w imieniu nowych posłów pastor Berger.

Następnie izba uchwaliła wysłanie depesz hołdowniczych do P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, do Marszałka Śmigłego-Rydza, do prezesa Rady Ministrów gen. Składkowskiego, do J. Em. ks. kardynała Hlonda, Prymasa Polski i ministra spraw zagran. Becka.

Na tym zakończono część uroczystą posiedzenia, po czym przystąpiono do dalszego porządku dziennego obrad.

Po wznowieniu posiedzenia plenarnego Izba uchwaliła w trzech czytaniach szereg projektów ustaw, dotyczących rozciągnięcia mocy obowiązującej niektórych przepisów prawnych na odzyskane ziemie Śląska Zaolzańskiego.

Ss „Lida"

BENIAMINEK NASZEJ FLOTY PRZYBYŁ DO GDYNI

GDYNIA, 27.10 Wczoraj przybył po raz pierwszy do portu gdyńskiego s-s „Lida", nowy statek handlowy polski, zamówiony przez Polsko-Brytyjskie tow. okrętowego S. A. w stoczni angielskiej.

Na początku przyszłego tygodnia s-s „Lida" wyruszy w swą pierwszą podróż z ładunkiem drzewa z Gdyni do portów Zachodniej Anglii.

„Koniec panowania Anglii na Dalekim Wschodzie"

Sojusz wojskowy z Japonią i unia celna

Organizacja nowych Chin na wzór Mandżuko

BERLIN, 27.10 (tel. wł.) Nowomianowany ambasador japoński w Rzymie Szirator; udzielił w Tokio wywiadu jednemu z dziennikarzy niemieckich na temat znaczenia zwycięstwa w Chinach.

Ambasador oświadczył, że już w najbliższym czasie należy się liczyć z wstrzymaniem kroków nieprzyjacielskich. Organizacja jednak Chin potrwa jeszcze długo. Chiny mają się stać drugą Mandżurią. Podzielone one będą na wzór Stanów Zjednoczonych na prowincje z dużą autonomią, które podlegać będą wspólnemu prezydentowi i rządowi centralnemu.

Nowe państwo chińskie zawrze z Japonią sojusz wojskowy. Ponadto przewidywana jest ścisła współpraca gospodarcza z Japonią w ramach unii celnej.

Ambasador podkreślił, że Japonia nie zabiera dla siebie żadnych terytoriów chińskich, to też nie powinny powstać żadne trudności w stosunku do państw obcych. Wyspa Haiman pozostaje przy Chinach.

Japonia nie zamierza dzielić się owocami zwycięstwa z obcymi państwami, nie mniej jednak prawa mocarstw w Chinach pozostają nienaruszone.

Finansowa współpraca państw europejskich jest nawet pożądana.

Ambasador podkreślił, że sukcesy japońskie oznaczają przekreślenie raz na zawsze hegemonii Wielkiej Brytanii na Dalekim Wschodzie.

Nowa era w historii japońskiej wymaga wzmożonej pracy całego narodu, to też Japonia powraca z liberalizmu do dawnych form totalistycznych.

Niesamowite zdarzenia

W warszawskim konserwatorium muzycznym

straszy „duch" prof. Melcera

WARSZAWA, 27.10 (Tel. wł.) Warszawa ma nową i niezwykłą sensację. Niesamowite i tajemnicze zdarzenia zachodzą od dłuższego czasu w gmachu konserwatorium warszawskiego przy ul. Okólnik.

Przed 10 laty zmarł w tragicznych okolicznościach w czasie lekcji prof. konserwatorium śp. Henryk Melcer. Od tego czasu zjawa profesora ukazywać się ma w gmachu uczelni. Najdobitniej zjawisko to wystąpić miało w środę ubiegłego tygodnia podczas posiedzenia rady pedagogicznej pod przewodnictwem rektora Morawskiego. Szczegóły tego fenomenu przedstawiają się następująco:

Po załatwieniu kilku kolejnych punktów, rada przystąpiła do omówienia projektu pewnej sprawy organizacyjnej, której jeszcze za swego życia wysunął prof. Melcer. Obrady toczyły się w sali konferencyjnej na parterze za gabinetem dyrektora Morawskiego. Gabinet ten należał do prywatnego mieszkania prof. Melcera. Była to jego pracownia — salonik, gdzie również często sypiał. Posiedzenie odbywało się w dniu ustalonym od wielu lat jeszcze za życia prof. Melcera jako dzień posiedzeń rady, to znaczy w środę. Dziwnym zbiegiem okoliczności prof. Melcer zmarł również w środę. Przypadek zrządził, że omawiano projekt, który kilkanaście lat temu prof. Melcer wysunął. Projekt ten upadł wówczas wskutek kampanii prowadzonej przez niechętnych zmarłemu. Obecnie sprawa stała się znowu aktualną. Jeden z uczestników zebrania wspomniał nazwisko prof. Melcera.

W tej chwili stało się coś wstrząsającego. Uczestniczący w posiedzeniu prof. J. poczuł nagle dotkliwy chłód, zanim zdążył powiedzieć to sąsiadom, inny uczestnik zebrania prof. L. pochylił się w krześle i zbladłszy, zawołał, wskazując na drzwi gabinetu:

— Czy panowie widzą? Profesor Melcer przyszedł!

Jak wynika z opowiadania profesora L., zauważył on w drzwiach gabinetu postać prof. Melcera ubraną na czarno w tużurek, który zmarły nosił zwykle. Cień stał przez chwilę w drzwiach, przypatrując się zebranym. Zjawa była wyjątkowo dobrze widoczna. Silna reakcja profesora L. i jego wstrząs wywołały na obecnych ogromne wrażenie tym bardziej, że zjawiska ukazywania się postaci prof. Melcera zdarzały się, jak mówi szereg osób, na przestrzeni ostatnich lat niejednokrotnie.

Obrady wkrótce przerwano. Nastrój zdenerwowania opanował tak silnie obecnych, że nikt nie chciał przejść samotnie przez gabinet, w którego drzwiach ukazał się zmarły. Grupa profesorów opuściła salę konferencyjną, przechodząc przez dawny salonik zmarłego i trzymając się za ręce.

W dniach najbliższych staraniem kolegów zmarłego prof. Melcera ma się odbyć w jednym z kościołów nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy.

Tej samej nocy krótko po godz. 12 zaszedł jeszcze jeden wypadek, który ma swoją tajemniczą wymowę. Dyżur nocny na parterze przypadł na starego woźnego Józefa D., który ułożył się na kozetce, w pobliżu kancelarii dyr. Błażejewicza.

Woźny nie zdążył jeszcze zasnąć, gdy usłyszał w kancelarii hałas. Coś potoczyło się po ziemi i upadło. Woźny myśląc, że do kancelarii dostali się włamywacze, wbiegł tam i zapalił światło elektryczne. Zobaczył, że smyk od kontrabasu leży w odległości kilku metrów od pudła na podłodze. Zapytany poprzedni dyżurny woźny oświadczył, że smyk włożył do pudła, który zostawił zamknięte między altówkami. Opuszczając kancelarię, pozostawił ją w porządku.

Niezwykłe zdarzenia na terenie Konserwatorium wywołały w Warszawie bardzo silne wrażenie.

Dymisja J. Masaryka

PRAGA, 27.10. — W ramach reorganizacji służby dyplomatycznej zapadła decyzja odwołania z Londynu dotychczasowego posła czeskiego — Jana Masaryka.

Min. Masaryk zakomunikował w odpowiedzi, że przyjmując do wiadomości decyzję odwołania go, nie zgadza się jednak na powrót do centrali i prosi o przeniesienie go w stan spoczynku, ponieważ zamierza pozostać na razie w Anglii, a potem wyjechać na pewien czas do Ameryki Północnej.

I Polska ma także prawo...

DAWNE KOLONIE NIEMIEC

w Afryce — zasobne w surowce

— żądamy zwrotu naszych kolonii — głosza Niemcy.

Już nawet zgłosili swe pretensje w Londynie: Kamerun, Togo, Tanganika, Południowo - zachodnia Afryka — mają powrócić do Rzeszy.

Wkrótce minie 20 lat od dnia, w którym podpisano traktat wersalski. W części „A" tego historycznego dokumentu — w artykule pierwszym, znajdujemy następujący punkt: ...„Niemcy tracą wszystkie swe kolonie zamorskie, które z mandatu Ligi Narodów oddane zostaną wielkim mocarstwom".

Wszystkie kolonie! Do tej chwili Rzesza stała na trzecim miejscu jako imperium kolonialne — tuż za Anglią i Francją.

Rozbudował to imperium „żelazny" Bismarck, hrabia Pfeil, dr Peters, kupcy hanseatyccy.

27.500.000 km kw. powierzchni mierzyły kolonie Wielkiej Brytanii,

10.900.000 km kw. — Francji,

2.900.000 km kw. — Cesarstwa Niemieckiego.

Niemcy zdobyły lub kupiły te kolonie w latach od 1884 do 1885 — w okresie najbardziej zaciętego wyścigu kolonialnego.

W 1914 roku w dzień wybuchu wojny kolonie niemieckie zamieszkiwało 15 milionów tubylców i tylko 18 tysięcy Niemców.

Przypomnijmy sobie pokrótce dawne kolonie niemieckie.

Tanganika

Zaczniemy od Tanganiki zwanej również „Niemiecko-Wschodnią Afryką". Zdobyli ją dla Niemiec dr Peters i hrabia Pfeil.

Wyżynny ten kraj leży między oceanem Indyjskim na wschodzie — jeziorem Wiktorii i masywem górskim Kilimandżaro na północy.

Powierzchnia — 945.450 km kw. Mieszkańców 4.125.000 w tym 5.000 białych.

Obecnie 500 Niemców posiada tam swe plantacje. Który z nich stanie się Henleinem Tanganiki? — zmartwią się dzienniki angielskie.

Tanganika było do niedawna bardzo kosztowną inwestycją. W zeszłym roku po raz pierwszy budżet wykazał drobną nadwyżkę. Tanganika importuje obecnie za 90.000.000 zł, eksportuje za 105.000.000 zł.

Przedstawiciel Tanganiki w Londynie, brat księżnej Gloucester lord Scott, gorąco zaprotestował przeciw oddaniu tej kolonii Niemcom.

Togo

Perłą wśród kolonii niemieckich było Togo. Spokojne, samowystarczalne, nie sprawiało żadnych kłopotów Berlinowi.

Togo leży nad wybrzeżem Niewolników.

Powierzchnia wynosi 87.000 km kw. Przeszło milion tubylców, zajmujących się przeważnie pasterstwem i uprawą bawełny, zaludnia te podzwrotnikowe okolice.

Togo podzielone zostało na mocy traktatu Wersalskiego między Francję i Anglię.

Lloyd George wytargował 32.760 km kw. i 188.000 mieszkańców. Francja otrzymała 52.000 km kw. i około 800.000 mieszkańców.

Bogactwem Togo jest bawełna, olej, kakao, kola, kauczuk. Europejczycy trudno się tu aklimatyzują. Zapadają na malarię i śmiertelną śpiączkę.

Południowo - zach. Afryka

„Niemiecką południowo - zachodnią Afrykę" kupił od kacyków murzyńskich w roku 1883 przedsiębiorczy kupiec podróżnik z Bremy, niejaki Luderitz.

W rok później podarował ją cesarzowi i chorągiew niemiecka zawisła nad stolicą Luderitz.

Podczas wojny światowej zajęły tę kolonię wojska angielskie.

Traktat Wersalski powierzył mandat rządowi południowo - afrykańskiemu.

Powierzchnia — 835.000 km kw. Mieszkańców — 250.000, białych — 20.000

Mieszkający tu Niemcy zwolnieni są od służby wojskowej do r. 1954 na wypadek gdyby między Imperium Brytyjskim a Rzeszą wybuchła wojna.

Od kilku lat energiczną działalność rozwija partia narodowo - socjalistyczna. Wychodzą dwa dzienniki: Landeszeitung i Luderitzbuchter-Zeitung.

Kamerun

Miliony funtów i franków inwestują Anglicy i Francuzi w Kamerunie. Nazwa pochodzi od portugalskiego Rio de Camaros — rzeki krabów.

Terytorium to zajęły wojska Wielkiej Ententy w roku 1916. Na mocy traktatu Wersalskiego podzielony został Kamerun na dwie części.

Lepszy interes przy tym zrobili Anglicy. Kamerun bryt. liczy 88.000 km kw., 400.000 mieszkańców. Stolicą jest Bueca.

Kamerun francuski liczy wprawdzie 424.000 km kw. i 1.500.000, nie jest jednak tak bogaty. Stolicę założono w Jamude.

Głównymi produktami eksportowymi są: olej palmowy, kawa, kakao, kauczuk, kość słoniowa. Z bogactw kopalnych: złoto i ruda żelazna.

Klimat gorący, deszczowy.

W brytyjskim Kamerunie mieszka wszystkiego 320 białych.

Dziś Niemcy zażądały zwrotu dawnych swych kolonii lub — w zamian za nie — części posiadłości francuskich w Afryce.



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ U OSADNIKÓW WIELKOPOLSKICH

Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki oraz ministra Poniatowskiego, wiceministrów Wierusz-Kowalskiego i Jaroszyńskiego, woj. Maruszewskiego i gen. Knoll-Kownackiego, wziął udział w uroczystym poświęceniu nowej osady parcelacyjnej w Nowej Wsi w powiecie Szamotulskim. Pan Prezydent, prócz Nowej Wsi zwiedził również majątki Marianowo, Staremiasto, Smolnica i Biezdrowo. Z parcelacji majątków powstało 72 osad rolniczych, przy czym działki zostały nabyte przez osadników woj. krakowskiego i służbę folwarczną. Ponadto powstały osady rzemieślnicze, urzędnicze i użytkowane na cele społeczne. Na zdjęciu minister Poniatowski referuje Panu Prezydentowi plan parcelacji Nowej Wsi. W towarzystwie Pana Prezydenta R. P., obok ministra Poniatowskiego stoją: J. Em. ks. kardynał Hlond i gen. Knoll-Kownacki.

Po decyzji Pragi

Bezprawie republiki czeskiej

Czesi, wchodzący w układ państw „demokratycznych" Zachodu dopuścili się jawnego bezprawia. Nie pierwszy to raz zresztą Praga depce elementarne zasady samostanowienia narodów.

Przez dwadzieścia lat Śląsk Zaolzański, wbrew prawom Boskim i ludzkim siłą wtłoczony został w ramy obcej sobie państwowości czeskiej. Sprawiedliwość dziejowa wyrównała krzywdy ludu polskiego, który wrócił do Macierzy wśród bicia dzwonów, radości i triumfu.

Pod jarzmem czeskim znajdują się jeszcze Słowacy, Węgrzy, Karpatorusini. Wprawdzie Praga usiłuje obecnie w zmienionych radykalnie warunkach politycznych „osłodzić" tym narodom trwanie w ramach republiki czeskiej przez stworzenie państwa „federacyjnego", jednakże metody, jakimi posługuje się przy tworzeniu nowej, drugiej, jak ją nazwano w Czechach — republiki, odbiegają tak dalece od elementarnych pojęć sprawiedliwości, że wzbudzić muszą one w całym świecie odruch oburzenia...

Powołanie do życia rządu Karpatoruskiego przedstawiła Praga światu jako wyraz dążności federacyjnych tego narodu.

Dziś, po historycznej środzie 26 października okazało się, że było to fałszem, jednym z wielu. Gdy premier rządu Karpatoruskiego — Brody, zgodnie z żądaniem ludności domagał się plebiscytu, który niewątpliwie wypadłby na korzyść Węgier, został nie tylko złożony z urzędu, ale i aresztowany i osadzony w więzieniu. Na jego miejsce przyszedł manekin, posłuszny wskazaniom Pragi, ks. Wołoszyn, który skwapliwie zgodził się na odrzucenie plebiscytu i przekazanie sporu granicznego czesko-węgierskiego Włochom i Niemcom.

Stwarza to nową sytuację, gdyż tak jaskrawe naruszenie zasady samostanowienia przyrzeczonego narodom Czecho-Słowacji nie może być tolerowane.

Sama odpowiedź Pragi nacechowana jest tendencją do dalszej gry na zwłokę. Praga zgadza się wprawdzie na arbitraż Włoch i Niemiec, a w sprawie Rusi również i Polski (pod warunkiem przyciągnięcia Rumunii), ale nie wyraża zgody na żądanie Węgier natychmiastowego odstąpienia ziem bezspornych.

* * *

Jak zaś odbyła się zmiana rządu Karpatoruskiego, tudzież przebieg środowych wydarzeń — świadczą najlepiej wiadomości — jakie nadeszły w nocy z środy na czwartek.

* * *

PRAGA, 26.10. Sensacją dnia stało się złożenie z urzędu i aresztowanie premiera rządu karpatoruskiego dr. Brody, który domagał się imieniem Rusi Podkarpackiej plebiscytu. Na miejsce Brody został mianowany ks. Wołoszyn.

Zmiana rządu karpatoruskiego **opóźniła wysłanie odpowiedzi na notę węgierską.** Odpowiedź ta doręczona została dopiero o g. 6-ej po południu posłowi Węgier.

Decyzja dymisji premiera Brody powzięta została jeszcze wczoraj wieczorem w warunkach dramatycznych.

W czasie obrad doszło do ostrego starcia słownego między premierem Brody i ministrami, opowiadającymi się **przeciwko zasadzie plebiscytu Baczyńskim Rewajem.**

Ponieważ **większość rządu poparła stanowisko Brody,** przewódcy największego i najbardziej wpływowego stronnictwa karpatoruskiego, wspomniani ministrowie na polecenie rządu praskiego złożyli demonstracyjną dymisję, z czego rząd centralny skorzystał, aby udzielić dymisji premierowi.

Praga chce za wszelką cenę uniknąć plebiscytu, który musiałby wypaść na rzecz Węgier, gdyż ludność Rusi odrzuca podział kraju i woli w całości być przyłączona do państwa węgierskiego.

Nowy premier Wołoszyn, natychmiast po nominacji **złożył telefonicznie (!) przysięgę wierności na ręce dowódcy wojsk czeskich na Rusi Podkarpackiej gen. Swadka oraz gubernatora Rusi Podkarpackiej dr. Beskida.**

Fakt ten podkreśla, że rządy sprawować będzie wojsko czeskie i że **o żadnej prawdziwej autonomii Rusi nie ma już mowy.**

Premier Wołoszyn **zgodził się na odrzucenie żądania plebiscytu,** i dopiero wówczas zredagowana została nota do Węgier.

W późnych godzinach wieczornych rozeszła się pogłoska, że b. premier Brody został z polecenia ministra spr. wewn. dra Czerny'ego **aresztowany pod zarzutem, że utrzymywał kontakt z jednym z państw ościennych.**

Oficjalne czynniki czeskie odmawiają wszelkich informacji w tej sprawie.

* * *

We wczorajszym numerze „Kuriera Zachodniego", na stronie pierwszej — zreasumowaliśmy sytuację na zasadzie — jednej — skąpej depeszy.

Okazało się, że nasze przewidywania i uwagi — były słuszne. Rząd czeski usiłuje za wszelką cenę odwlec rozstrzygnięcie w sprawie Rusi Podkarpackiej i granicy węgiersko-czeskiej...

Ale to kunktatorstwo nic nie pomoże!

(h)

Pismo min. Becka

DO ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW

Prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy, wojewoda Władysław Raczkiewicz otrzymał od ministra spraw zagranicznych w dniu uroczystego pożegnania przedstawicieli Polaków Śląska Zaolzańskiego przez Światowy Związek następujące pismo:

„W związku z powrotem Śląska Zaolzańskiego do Polski i zakończenia tym samym prac Światowego Związku Polaków z Zagranicy na tym terenie, pragnę wyrazić Panu Wojewodzie, jako Prezesowi Światowego Związku Polaków z Zagranicy, słowa uznania i podziękowania za wieloletnią pracę Światowego Związku Polaków z Zagranicy w dziele utrzymania polskości na Zaolziu.

W dużej mierze dzięki wysiłkowi instytucji, kierowanej przez Pana Wojewodę, polskość na tym terenie przetrwała czasy prześladowań pod zaborem czeskim i dzielny lud Śląska Zaolzańskiego doczekał się radosnej chwili przyłączenia tej ziemi do Macierzy".

Przed „Dniem Oszczędności"

Program dnia i odezwa komitetu centralnego

Rok rocznie dzień 31 października obchodzony jest we wszystkich kulturalnych krajach w sposób szczególnie uroczysty. W tym zwłaszcza dniu skupiają się myśli i wysiłki cywilizowanych narodów wokoło akcji krzewienia idei oszczędności.

W Polsce dzień ten również jest poświęcony krzewieniu idei oszczędzania.

Program dnia tego w roku bież. przedstawia się następująco: 1. Audycja radiowa w dn. 29.X. br. godz. 19.15 a) przemówienie prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P. dra Henryka Grubera, b) odśpiewanie hymnu oszczędnościowego. 2. Wydanie przez Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P. odezwy do obywateli i rozpowszechnianie jej: 1) przez prasę, 2) plakaty: a) w instytucjach, b) na ulicach, c) w lokalach instytucyj oszczędnościowych. 3) Zorganizowanie okolicznościowych pogadanek w szkołach, oddziałach wojskowych K.O.P.-ie, Policji Państwowej, Straży Granicznej, w organizacjach społecznych, oraz urządzenie specjalnych akademij i obchodów oszczędnościowych. Przyozdobienie gmachów instytucyj i urzędów zieleni oraz flagami państwowymi.

Jednocześnie Centralny Komitet Oszczędnościowy wydał odezwę, w której podkreśla, że owoce pracy i oszczędności stanowią nie tylko wartości osobiste. Przedstawiają one siłę wielką a stałą — siłę zapewniającą bezpieczeństwo i dobrobyt narodu. Dążąc do zwiększenia zasobów materialnych i przezornie nimi gospodarując, każdy obywatel staje się ogniwem, zespalającym społeczeństwo w zgodnym wysiłku podniesienia i udoskonalenia gospodarstwa narodowego.

Program Obchodu w powiecie Będzińskim

W dniu 25 bm., jak o tym pokrótce donieśliśmy, w sali Rady Powiatowej w Będzinie pod przewodnictwem p. starosty J. Boxy odbyło się zebranie, poświęcone omówieniu spraw, związanych z obchodem przypadającego 31 b. m. „Dnia Oszczędności".

W zebraniu tym poza przedstawicielami władz państwowych, wojskowości, duchowieństwa i prasy wzięli udział przedstawiciele samorządu terytorialnego, władz szkolnych, delegaci istniejących na terenie powiatu będzińskiego zrzeszeń i organizacyj społecznych i gospodarczych, naczelnicy urzędów pocztowych oraz przedstawiciele instytucyj oszczędnościowych, jak KKO., gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych, Kas Stefczyka itp.

Zebranie zagaił p. starosta J. Boxa, który zapoznał zebranych z celami obchodu „Dnia Oszczędności" i podkreślił, że tegorocznemu „Dniu Oszczędności" poświęcić należy więcej energii i pracy, niż w latach ubiegłych, a to z uwagi na konieczność uświadomienia społeczeństwa o szkodliwości masowego wycofywania wkładów, jak to miało miejsce we wrześniu rb., albowiem wpływa to ujemnie na życie gospodarcze i naraża samych wkładców na straty.

Po przemówieniu przewodniczącego wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której zabierali głos pp. inspektor Szkolny Stanisław Luchowiec, ks. proboszcz Mieczysław Zawadzki, dyrektor KKO. R. Rogójski, naczelnik Urzędu Pocztowego w Będzinie Włodzimierz Miljanowicz, red. J. Oskólski i inn.

Wszyscy mówcy poruszali sprawę programu obchodu „Dnia Oszczędności" przy czym zebrani jednomyślnie doszli do wniosku, że w programie obchodu przewidzieć należy:

1) przy okazji wygłaszania kazań okolicznościowe przemówienia na temat oszczędności,

2) urządzenie pochodu z transparentami i muzyką;

3) wygłoszenie w kinach przed rozpoczęciem seansów 5 minutowych przemówień, poświęconych idei oszczędności;

zorganizowanie na terenie poszczególnych organizacyj odpowiednich pogadanek;

przeprowadzenie akcji prasowej na łamach miejscowych pism;

akcję plakatową na terenie miast i powiatu;

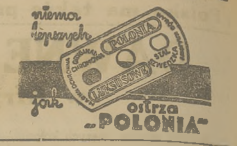
rozdanie „Gazetki Oszczędnościowej" broszur i ulotek;

dekorowanie okien i lokali instytucyj oszczędnościowych;

pogadanki w szkołach w dniu 29 października rb.;

zainstalowanie na terenie miast megafonów, za pośrednictwem których by łyby nadawane audycje, poświęcone „Dniu Oszczędności".

Po ustaleniu powyższego programu, wykonaniem którego zająć się mają instytucje oszczędnościowe i urzędy pocztowe przy współudziale władz samorządowych p. starosta Boxa apelował do obecnych na zebraniu przedstawicieli duchowieństwa, prasy, samorządów i organizacyj o dołożenie wszelkich starań, **by obchód „Dnia Oszczędności" na terenie powiatu będzińskiego wypadł najokazalej i by wynikiem tego obchodu było znaczne zwiększenie się wkładów we wszystkich instytucjach oszczędnościowych.**



KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

28 Paździer.

Piątek

Szymona i Judy (Tadeusza)

Słowiański: Władyboga

Słońca wsch. 6,23, zach. 16,16

Księżyca wsch. 11,14, z. 19.58

HISTORIA PODAJE:

1659 Zwycięski powrót hetm. Czarnieckiego z Danii

1895 Zmarł w Paryżu zasłużony L. Pasteur

1918 Proklamacja Republiki Czechosłowackiej

1922 Faszyści zajmują Rzym. Początek dziejowego odrodzenia Italii.

PRZYSŁOWIA:

Na świętego Szymona i Judy
Spodziewaj się śniegu lub grudy.

ZŁOTE MYŚLI

Jeżeliś już zmuszony w własnej sprawie sądzić
To lepiej być skrzywdzonym, niż krzywdę wyrządzić.

RADY PRAKTYCZNE

Dywan zakurzony można dobrze czyścić surową kwaszoną kapustą.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Przygody Tomka Sawyera".
EDEN: „Złotowłosa".
PATRIA: „Ostatnia Brygada".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

✕ NA „POMOC BRACIOM ZZA OLZY" zebrano tytułem dobrowolnych ofiar od urzędników T-wa Huta Bankowa i robotników z oddziału odlewni tegoż T-wa sumę zł 950, którą przesłano do dyspozycji Komitetu w Katowicach.

✕ B. ŻOŁNIERZE GRUPY HARCERSKIEJ PRZY II DYWIZJI LEGIONÓW. W związku ze zbliżającą się 20-tą rocznicą powstania Grupy Harcerskiej przy II Dyw. Legionów, projektowany jest zjazd koleżeński b. żołnierzy Grupy. Zebranie informacyjne w tej sprawie odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 19 w Domu Społecznym w Sosnowcu, przy ul. Żytniej 10.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 28 bm. o godz. 20.30 wystąpi w Teatrze Miejskim tylko jeden raz znakomita recytatorka DORA KALINÓWNA z swoim najnowszym, niezwykle urozmaiconym programem. Sztuka odtwórcza Dory Kalinówny jest tak rozciągła, że po słyszeniu tylu różnorodnych numerów publiczność odnosi wrażenie, że na program złożyło się kilku wykonawców. Wyrazista nieprzeszarżowana mimika i świetna dykcja składają się na całość, której nic zarzucić nie można, to też występ tej znakomitej artystki wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

W sobotę, dnia 29 bm. o godz. 20.30 premiera jednej z najlepszych komedii Stefana Kiedrzyńskiego pt. „PIORUN Z JASNEGO NIEBA". Udział biorą pp. Granowska, Veithówna, Bułanka, Bielecki, Erwan, Szmowski, Obidowicz, Lubelski i Nawrocki. Reżyseria: M. Bielecki. Oprawa dekoracyjna: F. Krassowski. Premiera zakupiona przez Stow. Wincentek w Sosnowcu.

Uwaga: bilety wolnego wejścia, kredytowane i ulgowe nie ważne.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Piątek 28 bm. godz. 19 — „Wilki w nocy" (dla bezrobotnych)

Sobota 29 bm. godz. 15.30 — „Król Stefan" (dla szkół): godz. 20 — „Król Stefan"

Niedziela 30 bm. godz. 15.30 — „Król Stefan" (dla ZPZZ); godz. 19.30 — „Król Stefan" (dla Akcji Katol.)

Wtorek 1 listopada godz. 20 — Henryk Sztompka.

Czwartek 3 listopada godz. 20 — „Krawiec w zamku" (premiera).

—oOo—

✕ CZYJE GĘSI? Na posterunku policji w Niwce znajduje się do odebrania, po udowodnieniu prawa własności, sześć gęsi.

Inaugurac. przedstawienia TEATRU ŚWIATA PRACY

Organizacja Młodzieży Pracującej w Sosnowcu przystępuje do realizacji szeroko pojętej akcji kulturalno-oświatowej wśród młodego polskiego świata pracy.

Pierwszym etapem tej akcji jest powołanie do życia w Sosnowcu stałego awangardowego Teatru Świata Pracy, którego naczelnym zadaniem byłaby walka z tak dziś — niestety — szeroko rozpowszechnioną w teatrach amatorskich szmirą, szmoncesem i miernotą sceniczną.

Kierownictwo Teatru Świata Pracy spoczywa w rękach p. Narcyzy Braszczyńskiej.

Inauguracyjne przedstawienie odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. w sali przy ul. Kilińskiego 3 w Sosnowcu.

W programie: „Jest sobie kosiarz", sztuka Rudolfa Mirbta w 3 obrazach z prologiem w przekładzie Elżbiety Wolschendorf i „Reportaż śmierci", sztuka Rudolfa Mirbta.

Początek o godz. 19, koniec o godz. 21.

—oOo—

Akcja o układ zbiorowy DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W GÓRNICTWIE ZAGŁĘBIA.

Wobec zawiadomienia przez p. głównego inspektora pracy dyr. Kłotta, że Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych ma wyznaczyć konferencję w sprawie układu zbiorowego z końcem bm. względnie w pierwszych dniach listopada br. — zwołany został przez zarząd główny Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu zjazd przedstawicieli kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego na środę dnia 26 bm., na którym omówiono szczegółowo sytuację i ustalono wytyczne dla delegacji, która weźmie udział w pertraktacjach.

—oOo—

O wzięcie udziału w uroczystości „CZYNU ZAOLZAŃSKIEGO"

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych zarząd Okręgowy pracowników umysłowych i Sekretariat Okręgowy górników i metalowców Zagłębia Dąbrowskiego wzywa wszystkich członków, zarządy oddziałów i sympatyków do wzięcia udziału w uroczystościach 30 października (Czyn Zaolzański) i 11 listopada (dwudziestolecie Niepodległości) przez jak najaktywniejsze ustosunkowanie się do tych obchodów.

W dniu uroczystego obchodu Czynu Zaolzańskiego 30 bm. (niedziela) członkowie ZPZZ wezmą udział w nabożeństwie, które się odbędzie o godzinie 10.30 w kościele parafialnym w Sosnowcu.

Zbiórka pracowników umysłowych i fizycznych jest wyznaczona na godz. 9 min. 30 w lokalu ZPZZ w Sosnowcu — Pogoń, ul. Społeczna 16 (Dom Społeczny).

Zarząd Okręgowy pracowników umysłowych i Sekretariat Okręgowy proszą o jak najliczniejsze i niezawodne przybycie.

—oOo—

✕ WAŻNE DLA FOTOAMATORÓW. Zarząd Koła Fotografów Amatorów „Światłocień" w Sosnowcu zawiadamia członków i sympatyków, że w dniu 8 listopada rb. zwołuje walne zebranie w pierwszym terminie o godz. 19, w drugim terminie nieodwołalnie o godz. 19.30 w Liceum Pedagogicznym (dawniej Seminarium Nauczycielskie) przy ul. Wawel w Sosnowcu. Na zebraniu przyjmowane będą zgłoszenia członków Koła.

Premiowanie książeczek PKO.

Dnia 15 października rb. odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 50 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii I-ej.

Po zł 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek: n-ry 390, 10.600 34674.

Książeczka premiowana serii I wylosowana dawniej a niezrealizowana nr. 45066.

Dnia 25 października 1936 r. odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 39 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II.

Po zł 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek: n-ry 51423 [illegible] [illegible]
61240 62980 63907 64484 65336 66289 [illegible]
67736 67925 68258 68676 69070 69101 [illegible]
69736 69779 69819 71490 71613 72290 [illegible]
77694 78465 81849 84087 84289 85373 [illegible]
91768 91787 92032 92524 92971 95376 [illegible]
96825 100887 101503 101920 105293 [illegible]
107333 107656 107922 109302 109982 [illegible]
111865 113311 114243 114387 115851 [illegible]
117044 117176 117245 117358 116110

Sprawy samorządowe Sosnowca

Zwrot podatku specjalnego pracownikom miej. uchwaliła Rada miejska

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu, które odbyło się w ub. środę zgromadziło na galerii wielu pracowników miejskich zainteresowanych znajdującą się na porządku obrad sprawą likwidacji zaliczek udzielonych pracownikom miejskim w związku z podatkiem specjalnym.

Obradom przewodniczył prezydent Kaczkowski.

Przed rozpoczęciem obrad prezydent Kaczkowski wygłosił okolicznościowe przemówienie na temat przyłączenia Zaolzia do Polski, po czym Rada miejska wyraziła przez powstanie hołd P. Prezydentowi prof. Ignacemu Mościckiemu, Marsz. Śmigłemu-Rydzowi i ministrowi Beckowi.

PODATEK DROGOWY

Na wstępie Rada przyjęła uzupełnienie statutu o poborze podatku drogowego na rok budżetowy 1938-39 oraz uchwalono statut o poborze tegoż podatku na r. 1939-40. Podatek ten da miastu 100 tys. zł.

REGULAMIN ZALICZEK

Następnym punktem obrad była sprawa uchwalenia regulaminu udzielania pracownikom miejskim bezprocentowych zaliczek na uposażenia, którą referował r. Nowocień. Na skutek zalecenia władz nadzorczych zmniejszono kwotę przeznaczoną na zaliczki, wynoszącą dotychczas 80 tys. zł do 44 tys. zł. Wprowadzono również pewne poprawki w regulaminie. W dyskusji zabierali głos radni: Saper, Bielnik, Szenk i in.

PODATEK SPECJALNY

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołała sprawa likwidacji zaliczek udzielonych pracownikom miejskim w związku z podatkiem specjalnym.

Sprawa ta wymaga obszerniejszego naświetlenia z uwagi na jej tło i charakter, dlatego też dla zorientowania opinii publicznej dajemy poniżej krótką genezę podatku specjalnego, który, jak wiemy w swoim czasie wywołał całą burzę sprzeciwów i rezolucji protestacyjnych na rozlicznych zjazdach, kongresach i zgromadzeniach pracowniczych. Podatek specjalny został wprowadzony na mocy dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14.XI 1935 r. (Dz. Ust. 82 poz. 506) i w założeniu swym miał być przeznaczony na cele równowagi budżetowej Państwa i pokrycia powstałego deficytu budżetowego.

Podatkiem objęto wszelkie wynagrodzenia wypłacane z instytucyj państwowych, publicznych i samorządowych, przy czym wpływy z tego tytułu miały być w całości przelewane do Skarbu Państwa.

Stosując się do tego przepisu związki samorządowe przekazały uzyskane już wpływy z podatku specjalnego do kas skarbowych, lecz tu nastąpiła rzecz najmniej spodziewana. Kasy skarbowe bowiem zwróciły samorządom wpłacone sumy podatku specjalnego z wyjaśnieniem, że zgodnie z ustawą z dnia 31.III 1936 r. (Dz. Ust. 23 poz. 187) wpływy tego podatku przypadają na rzecz samorządów.

Wytworzyła się więc sytuacja dość paradoksalna, samorządy bowiem znalazły się niejako w położeniu przymusowego podatkobiorcy, zmuszone do czerpania dochodów ze źródła, które im zostało narzucone i o które wcale nie zabiegały. Co gorzej, to związki samorządowe, które do tej pory miały budżety zupełnie zrównoważone, były zmuszane do powiększania swych dochodów kosztem podatku ściąganego od swych pracowników.

Rezultaty takiego stanu rzeczy nie dały na siebie długo czekać.

Pracownicy, których pobory obniżone do minimum, a natomiast obciążone wysokim podatkiem nie mogły wystarczyć na utrzymanie i w związku końca z końcem poczęli się zadłużać w samorządzie, na rzecz którego byli zmuszeni płacić podatek specjalny.

Pragnąc złagodzić ciężar tej tak dotkliwej daniny, zarządy większych miast, a szczególnie miast wydzielonych postanowiły zwrócić pracownikom pobrane od nich sumy podatku specjalnego w formie zapomóg, bądź w formie zaliczek bezzwrotnych.

W rzędzie miast, które postanowiły zwrócić pracownikom podatek specjalny, stanęły również samorządy miast Zagłębia Dąbrowskiego, a więc: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, wypłacając pracownikom ten podatek w formie zaliczek bezzwrotnych (zapomóg) z tym, że likwidacja (umorzenie) tych zaliczek nastąpi później po dokonaniu zamknięć rachunkowych.

W związku z tym, na terenie miasta Sosnowca Rada miejska powzięła odpowiednie uchwały w dniach: 21.XII 1936 r. i 9.XI 1937 r. stojąc na stanowisku, iż podatek specjalny jako daninę wyjątkowo uciążliwą i krzywdzącą należy pracownikom zwrócić.

Ostatnio jednak nastąpił w tej sprawie zwrot, który pośród rzesz pracowniczych wywołał niemałe rozgoryczenie, albowiem władze nadzorcze zarządziły potrącanie pracownikom wypłaconego im już podatku specjalnego w 34 ratach miesięcznych.

W konsekwencji tych zarządzeń sprawa podatku specjalnego została skierowana ponownie pod obrady Rady miejskiej, która po szczegółowym zapoznaniu się z ciężką sytuacją materialną pracowników i stanem ich zadłużenia, postanowiła po wyczerpującej dyskusji utrzymać in extenso zajęte już w poprzednich uchwałach stanowisko o słuszności zwrócenia pracownikom podatku specjalnego, podejmując uchwałę treści następującej:

„Rada miejska podtrzymując uchwałę swoją z dnia 21 grudnia 1936 r. o zwrocie w całości pracownikom miejskim pobranego od nich podatku specjalnego, wzywa Zarząd Miejski do przedstawienia przy rozpatrywaniu budżetu na rok 1939-40 projektu likwidacji pozostałej sumy zaliczki wypłaconej na podstawie uchwał Rady Miejskiej z dnia 21 grudnia 1936 r. i 9 listopada 1937 r. z tym, że sprawa zwrotu zaliczek winna być wstrzymana do czasu powzięcia przez Radę Miejską uchwały, normującej sposób likwidacji zaliczek".

POMIESZCZENIE DLA KOLONII W BUKOWNIE

Dłuższą dyskusję wywołała również sprawa budowy pomieszczenia dla kolonii w Bukownie. Sprawa ta ciągnie się już od dłuższego czasu i niejednokrotnie rozpatrywana była już przez zarząd miejski i Radę miejską. Ostatnio postanowiono wybudować budynki drewniane, obecnie zaś Rada uchwaliła wybudowanie pomieszczenia murowanego. Postanowiono również rozpisać przetarg nieograniczony na budowę pomieszczenia. Budynki mają być oddane do użytku w lecie przyszłego roku.

WYBÓR WŁADZ KKO

W związku z bliskim terminem uruchomienia miejskiej kasy oszczędności w Sosnowcu dokonano wyboru władz Kasy. Bez dyskusji Rada miejska przyjęła uzgodnioną przez kluby listę członków Rady nadzorczej, zastępców i członków komisji rewizyjnej.

W skład Rady nadzorczej, której przewodniczącym jest z urzędu prezydent miasta lub jego zastępca wchodzą: z Rady miejskiej pp.: W. Szenk, Strojny, dyr. Wł. Mazur, inż. J. Gallot, dyr. Al. Bień; z poza Rady miejskiej pp.: nacz. Fr. Mroczkiewicz, L. Piątkowski, P. Rabsztyn, L. Tajchman i dr T. Melodysta; jako zastępcy: z Rady miejskiej: red. J. Oskółeld, J. Konieczko, Br. Anger, A. Stypa i H. Oliner; z poza Rady miejskiej pp.: J. Zawadzki, A. Hesse, Br. Garliński junior, dr H. Krogulski i J. Babiarz.

Komisja rewizyjna pp.: Z. Szpineter, St. Nowocień, J. Bielnik, L. Szwaja i M. Lubelski; jako zastępcy pp.: T. Tomero, E. Bilwert i R. Ufel.

BUDŻET DODATKOWY

Z kolei Rada przyjęła zreferowany przez r. Szenka budżet dodatkowy na r. 1938-39, wynoszący w dochodach 534.367 zł, a w wydatkach 534.200 zł.

Wreszcie pod koniec posiedzenia pod przewodnictwem wiceprezydenta Almstaedta Rada uchwaliła dodatkowe wynagrodzenie dla prezydenta miasta, którego prezydent Kaczkowski dotychczas nie pobierał, na skutek zrzeczenia się w okresie, gdy był posłem. Wynagrodzenie dodatkowe wynosi 350 zł miesięcznie.

Uchwały zarządu miejskiego

Nowe lampy na ulicach Sosnowca

Zarząd miejski w Sosnowcu powziął na ostatnim posiedzeniu szereg uchwał. W związku z otrzymaniem dodatkowej dotacji z Funduszu Pracy w sumie 23 tys. zł. postanowiono wyłożyć kostką odcinek ulicy Ostrogórskiej między ul. Sienkiewicza i Modrzejowską, a zerwanym z tego odcinka kamieniem przebrukować ulicę Wspólną.

Przeznaczoną w budżecie kwotę sześciu tysięcy zł. na kupno odzieży i obuwia dla dzieci postanowiono przekazać Miejskiemu Komitetowi pomocy dzieciom i młodzieży.

Uchwalono ustawić dodatkowo nowe lampy na mało oświetlonych ulicach, a mianowicie: na ulicy Jagiellońskiej — 2, Składowej — 1, na kolonii koło zabudowań Schona przy ul. 1 Maja — 4, na ul. Mickiewicza — 3.

Na kolonii miejskiej przy ul. Limanowskiego postanowiono zainstalować skrzynki na listy dla lokatorów oraz postanowiono umorzyć 730 niezamożnym płatnikom podatek inwestycyjny łącznie na sumę 3045 zł.

Święto Chrystusa-Króla w Sosnowcu

Pochód religijny i Akademia przed Ratuszem

W niedzielę, dn. 30 bm. o godz. 5 po południu, odbędzie się z powodu dorocznego święta Akcji Katolickiej — Święta Chrystusa Króla — publiczna manifestacja katolicka, urządzona wspólnie przez wszystkie organizacje katolickie Sosnowca.

W godzinach popołudniowych wyruszą równocześnie z kościołów parafialnych pochody religijne z orkiestrami i światłami na plac przed Ratuszem, — gdzie o godz. 5 popołudniu odbędzie się publiczna Akademia, na którą złożą się chóry oraz przemówienie mec. Brauna.

W czasie uroczystości proklamowane zostanie nowe doroczne hasło Akcji Katolickiej na rok następny, które brzmi: „Poznanie i wykonanie uchwał Polskiego Synodu Plenarnego szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu".

Cała ludność katolicka Sosnowca — oraz wszystkie organizacje, stojące na gruncie katolickim, proszone są o wzięcie udziału w tej manifestacji ze sztandarami i orkiestrami.

Na ulicach miasta będą kolportowane masowo w cenie 20 gr. teksty doniosłych uchwał Synodu Plenarnego Biskupów Polski, z którymi winni zapoznać się wszyscy katolicy.

Zarząd Koła Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej z wyższym wykształceniem w Sosnowcu wzywa członków, aby wzięli udział w dniu 30 bm., w niedzielę, w uroczystym obchodzie — Święta Chrystusa Króla.

Święto Chrystusa Króla jest podstawową uroczystością Akcji Katolickiej i Kół Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej.

W dniu tym o godz. 10.30 rano w kościele parafialnym Wnieb. N.M.P. w Sosnowcu zostanie odprawiona uroczysta suma, a po południu o godz. 16.30 wyruszy z kościoła przez śródmieście pochód jako manifestacja katolicka.

Zbiórka na cmentarzu kościelnym przy wejściu od plebanii rano — przed rozpoczęciem sumy o godz. 10.15, po południu — przed wyruszeniem pochodu — o godz. 16.15.

Uprasza się członków o punktualne przybycie dla zajęcia przeznaczonego miejsca dla członków Koła.

Jubileusz Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sosnowcu

Program niedzielnej uroczystości

Najstarsza i najpoważniejsza organizacja kupiectwa polskiego, jaką jest bezsprzecznie Stowarzyszenie Kupców Polskich w Sosnowcu, obchodzi 25-tą rocznicę swego powstania. Zasłużona ta placówka powstała w roku 1913 z inicjatywy najpoważniejszych kupców polskich Zagłębia Dąbrowskiego, z których pp. Czechowski Władysław, Kępiński Marian, Klatt August, Kucharski Paweł, Monsior Stanisław i Wasilewski Władysław pozostają do dziś dnia w łonie utworzonej przez siebie organizacji.

W ciągu swego ćwierćwiecza S.K.P. w Sosnowcu przechodziło wraz z całym kupiectwem polskim okresy mniej lub więcej ożywionej działalności. Dziś, w okresie należytej oceny przez społeczeństwo i sfery rządowe potrzeby posiadania silnego handlu narodowego, — organizacja zyskuje coraz większe znaczenie. Nic przeto dziwnego, że S.K.P. reprezentowane jest licznie w Izbie Przemysłowo-Handlowej, Sądzie Handlowym, Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej, komitetach dyskontowych i wszędzie tam, gdzie współpraca poważnego i solidnego kupca polskiego jest pożądana.

Rzadkie święto 25-letniego jubileuszu Stowarzyszenie K. P. postanowiło uczcić w dniu 30 października, tj. w nadchodzącą niedzielę, uroczystością o charakterze publicznym.

Dzień swój rozpoczną członkowie S. K.P. wspólnym nabożeństwem o godz. 9.45 w kościele Wnieb. N.M.P. — Po wysłuchaniu mszy św. udadzą się wraz z gośćmi pochodem do płyty Nieznanego Żołnierza, aby złożyć hołd poległym w walce o granice Rzeczypospolitej.

O godz. 11 jubilaci wraz z gośćmi udadzą się do Izby Przemysłowo - Handlowej na Akademię, która zamknie oficjalną część uroczystości.

Program Akademii przewiduje: zagajenie, powitanie gości przez prezesa Stowarzyszenia, przemówienia gości; referat na temat 25-lecia Stow. wygłosi wiceprezes P. Kucharski; o współpracy S.K.P. z Izbą Przemysłowo-Handlową mówić będzie dyrektor Izby mgr. K. Gadomski; wręczenie odznaczeń zasłużonym członkom S.K.P. oraz popisy młodzieży gimn. kupieckiego żeńskiego i męskiego.

Poranek harcerski

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 11.30 przed południem odbędzie się w kinie „Zagłębie" poranek dla młodzieży i starszych w wykonaniu Próbnej drużyny Harcerzy im. J. Kilińskiego w Sosnowcu, z następującym programem: piosenki harcerski, humoreski, deklamacje, Tygodnik PAT, film: „Zabronione szczęście" z Merle Oberon w roli głównej.

Ceny miejsc: parter zł 0,25, balkon zł 0,30, miejsce w loży zł 0,54.

—oOo—

× ZARZĄD KOŁA POLSKIEJ INTELIGENCJI KATOLICKIEJ SOSNOWIEC - POGOŃ zaprasza na zebranie, które odbędzie się w piątek dnia 28 bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Pułaskiego 1 m. 2 (przecznica Orlej między ul. Rudną a Reymonta). Porządek zebrania następujący: zagajenie; „Co to jest Akcja Katolicka" wygłosi p. Zofia Wallnerowa, wiceprzewodnicząca Kat. Stow. Kobiet diecezji śląskiej; streszczenie prac IV Studium katolickiego w Katowicach: p. prof. Stanisław Malecki; kwadrans ewangel.: „Wierzę w Świętych Obcowanie" ks. asyst. Br. Magott; wolne wnioski, „Ojcze Nasz". Goście mile widziani.

× O LIKWIDACJĘ STRAJKU. Dzisiaj odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji strajku trzeciej części załogi w fabryce Kraupegn w Sosnowcu. Częściowy strajk powstał na skutek zwolnienia z pracy jednego z robotników.

Wiec przedwyborczy

W ZAGÓRZU

Wczoraj odbył się w szkole w Zagórzu wiec przedwyborczy, zorganizowany przez OZN. Na wiec przybyło ponad 200 osób.

Do zebranych przemawiali: mec. Pawełek, mec. Lipski i wójt Drożdż.

—oOo—

Radiosłuchacze decydują

O TERMINIE PORANNEJ GIMNASTYKI

Poranna gimnastyka radiowa prowadzona przez mjr W. Dobrowolskiego jest dla wielu radiosłuchaczy jedyną formą czynnego zetknięcia się z kulturą fizyczną. Gimnastykę tę uprawiają ludzie z różnych środowisk, urzędnicy, robotnicy i td. Godzina rozpoczęcia pracy a wraz z nią godzina wstawania, z którą związana jest ściśle gimnastyka poranna jest różna. Rozpiętość czasu dochodzi do trzech godzin.

Polskie Radio nie dysponując kilkoma terminami dla gimnastyki porannej chciało za pomocą ankiety ustalić najbardziej odpowiadający słuchaczom czas lekcji gimnastyki. — Wśród 2000 odpowiedzi ankiety 81,8% padło na godzinę 6.35 lub 6.45. Wobec takiego wyniku plebiscytu gimnastyka poranna nadawana jest obecnie o godz. 6.35 do 6.50. Polskie Radio wybrało tę godzinę, kierując się chęcią umożliwienia radiosłuchaczom wysłuchania Dziennika Porannego o godz. 7.00.

—oOo—

Przedwyborcze zebranie

B. OCHOTNIKÓW A. P.

Związek b. Ochotników Armii Polskiej w Sosnowcu wzywa wszystkich członków z oddziałów Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Czeladź, Grodziec i Strzemieszyce na zebranie przedwyborcze, które odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 16 w sali gimnazjum Staszica przy ul. Żeromskiego 3 w Sosnowcu.

Ordynację wyborczą omówi mecenas M. Lipski, kandydat na posła z naszego Okręgu. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

—oOo—

Nagły zgon

PODCZAS PRACY

Robotnik Huty Bankowej w Dąbrowie 61-letni Błażej Śliwa (Legionów 90) pchając wózek, w pewnej chwili upadł na ziemię i nim pośpieszono mu z pomocą zmarł.

Śliwa zmarł wskutek udaru serca. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

—oOo—

NA EKRANIE

Przygody Tomka Sawyera

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Na ekranie kina „Zagłębie" wyświetlany jest od kilku dni piękny film odtwarzający przygody bohatera popularnej książki Marka Twaina „Przygody Tomka Sawyera".

Film doskonale zrealizowany przez D. Selznicka daje uroczą postać urwisa o złotym sercu, takim jakim go widział Mark Twain.

Oprócz scen wzruszających do łez i rozczulających jak wizyta Tomka u zrozpaczonej i modlącej się za jego duszę ciotki Polly lub dramatycznej ucieczki przed metysem, są nadzwyczaj wesołe sceny jak malowanie płotu i in.

Całość miła i piękna.

Film ten w pierwszym rzędzie powinna obejrzeć młodzież szkolna. Doskonale czują się również starsi, cofając się podczas oglądania filmu w jasne, pogodne dni dzieciństwa.

—oOo—

✕ O UDZIAŁ W OBCHODZIE „CZYNU ZAOLZAŃSKIEGO". W związku z uroczystościami z okazji przyłączenia Zaolzia do Macierzy, prezydium Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych wzywa wszystkie związki do tłumnego udziału w pochodzie, ew. ze sztandarami w niedzielę dnia 30 bm. W Sosnowcu zbiórka odbędzie się przed gmachem Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P., ul. Sienkiewicza 17-a o godz. 9,30, skąd uczestnicy udadzą się do kościoła parafialnego na nabożeństwo.

✕ ŚLEDZIE Z ROBAKAMI. Policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej Dawida Goldberga z Będzina (Modrzejowska 61), który sprzedawał zepsute śledzie z robakami.

Dochodzenie wytoczono również Judce Fajmanowi z Będzina (Kołłątaja 27) za niechlujny stan piekarni.

✕ ZATRZYMANA. Policja I komisariatu w Sosnowcu zatrzymała Juliannę Patrzałek (Ostrogórska 2), poszukiwaną przez sąd grodzki w Czeladzi. Zatrzymaną przekazano do dyspozycji władz sądowych.

PKO doradcą w układaniu budżetów domowych

Pożyteczna akcja społeczno-wychowawcza

W dzisiejszym kieracie życia codziennego jakże ciężko jest nieraz człowiekowi ułożyć swój miesięczny budżet domowy w racjonalny sposób. Jak przy szczupłych i ograniczonych zwyczajnie dochodach trudno jest związać przysłowiowy koniec z końcem. Ileż przykrych chwil, ileż rozczarowań, ile scysji i łez wywołują obrachunki pani czy pana domu — o tym mogłyby wiele powiedzieć, gdyby tylko umiały mówić — ściany naszych domów i mieszkań. A przecież racjonalna gospodarka finansowa — to podwalina i podstawa harmonijnego ogniska domowego. Gdzież znaleźć radę, gdzież i u kogo szukać porad i wskazówek — jak postępować i co robić? — Oto trudny problem życiowy, którego nikt w społeczeństwie uniknąć nie może, a którego rozwiązanie każdy musi znaleźć.

Tak było do niedawna. Tak było jeszcze przed miesiącem. Ale oto dziś już — tę lukę w naszym życiu codziennym zapełniło PKO. Tak jest — PKO pracująca pod hasłem „Pewność — Zaufanie", realizująca zasadę, iż jest nie tylko instytucją finansową, ale i życzliwym i doświadczonym przyjacielem i doradcą każdego obywatela w Polsce — uruchomiła w tych dniach dla swej klienteli specjalną „Poradnię", która udzielać będzie życzliwych i przyjacielskich porad w najrozmaitszych, trudnych do rozwiązania problemach życia codziennego. Każdy więc obywatel pragnący życzliwej rady, zwłaszcza w sprawach związanych z gospodarką pieniężną, układaniem budżetu domowego, planowaniem wydatków, lokatą kapitałów jak również w sprawach zawodowych itp. — winien zwrócić się pisemnie pod adresem: PKO, Warszawa, ul. Jasna 9, Wydział Ekonomiczny, skąd otrzyma wyczerpującą, rzeczową odpowiedź, jak do zaufanego, doświadczonego przyjaciela - fachowca. Także i ci, którym całodzienna praca zawodowa i związany z tym brak czasu uniemożliwia narazie szukanie porad prawnych u właściwych czynników, względnie nie wiedzą gdzie i do kogo się zwrócić w danej sprawie, mogą zasięgnąć informacji w wymienionej „Poradni", która udzieli im w tym sprawach dokładnych wyjaśnień. W końcu na podkreślenie zasługuje fakt, że wszelkie te porady będą udzielane bezpłatnie, a więc cały koszt z tego tytułu poniesie PKO.

Komunikujemy o tym naszym Czytelnikom i Prenumeratorom i nie wątpimy, że we własnym, dobrze zrozumiałym interesie — w zawiłych i trudnych do rozwiązania problemach zwracać się będą do PKO, która dotychczas nigdy ich nie zawiodła i napewno ma przyszłość nie zawiedzie, służąc im swą radą i swym doświadczeniem.

Z życia Polskiego Związku Zawod. pracowników umysłowych ZPZZ

W lokalu Polskiego Związku Zaw. pracowników umysłowych ZPZZ w Sosnowcu (ul. Żytnia 10) odbyła się konferencja Zarządu Okręgowego i prezesów oddziałów Związku. W konferencji tej wziął udział p. Leopold Tomaszkiewicz, prezes Wydz. wykonawczego ZPZZ.

O pracach i zamierzeniach zarządu okręgowego Związku poinformował szczegółowo prezesa **Tomaszkiewicza** w przemówieniu swoim prezes Okręgu Związku Br. Górecki. Następnie prezes Tomaszkiewicz wygłosił głęboki w treści referat o rozwoju idei ZPZZ i zadaniach świata pracy w dziele kształtowania życia gospodarczego i państwowego Polski.

Po wyczerpującej dyskusji zarząd okręgu Związku złożył prezesowi Tomaszkiewiczowi podziękowanie za pracę i zainteresowanie ruchem pracowniczym na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Jednocześnie ustalono, że w czwartek **dnia 3 listopada** rb. odbędzie się w Sosnowcu w Domu Społecznym zebranie pracownicze, na którym przemawiać będą prezes **L. Tomaszkiewicz, dr Adam Pawełek, Z. Nawara.** Treścią obrad wymienionego zebrania będzie temat „Świat pracy wobec zagadnień dziejowych Polski".

Zarząd okręgowy wraz z przedstawicielami oddziałów uchwalił zwrócić się od Rady Zjazdu i do Towarzystwa Przemysłowców o wyrównanie zniżek zarobków, jakie w czasie złej koniunktury zostały dokonane i podwyżki zarobków. Powzięto również uchwałę, że akcja o jaknajrychlejsze wprowadzenie umów zbiorowych, rad zakładowych i Izb Pracy jest nakazem obecnej chwili i racji stanu naszego Państwa.

Na zebraniu pożegnano serdecznie p. St. Eskiego, który opuszcza Zagłębie, udając się do okręgu COP, na nowe stanowisko pracy. P. Eski dobrze się zasłużył w terenie na polu pracy zawodowej i społecznej.

Likwidacja sporu właścicieli nieruchomości z dozorcami

Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej

Wczoraj nadzwyczajna komisja rozjemcza wydała orzeczenie likwidujące spór między właścicielami nieruchomości w Sosnowcu a dozorcami domowymi.

Komisja pozostawiła **dotychczasowe płace dozorców oraz dotychczas obowiązujący trzymiesięczny okres wymowienia** z końcem ostatniego dnia kalendarzowego kwartału.

Mieszkania przeznaczone dla dozorców muszą odpowiadać warunkom higienicznym, w przeciwnym razie dozorcy mogą zwracać się o interwencję do inspektora pracy, który zbada stan mieszkania i wyda odpowiednie zarządzenia.

Otwieranie bram komisja uznała jako czynność dozorcy w nocy **i może on otrzymywać zapłatę** bez względu na to jaka wyjdzie lub wejdzie liczba osób jednorazowo do godz. 24 — 20 gr., a po północy — 30 gr. Stawki te nie dotyczą **robotników, którzy wychodzą lub wracają z pracy.**

Żądanie dozorców podziału miasta na trzy strefy komisja nie uwzględniła.

Orzeczenie komisji nadzwyczajnej obowiązuje od dn. 25 bm. do 1 października 1939 roku. Układ może być wypowiedziany na 3 miesiące.

KRONIKA ZAWIERCIA

Odezwa ZPOK

PRZED WYBORAMI

Zrzeszenie powiatowe ZPOK w Zawierciu zwróciło się do swych członków z następującym apelem:

„Stoimy w obliczu wyborów do Izb Ustawodawczych. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w orędziu swym wyznaczył nowym Izbom specjalne zadanie: zmianę ordynacji wyborczej. Oczekujemy, że przez odpowiednią reformę tej ordynacji parlament stanie się właściwą reprezentacją społeczeństwa, godzącą silną władzę z wolnością obywateli.

Wierzymy, że członkinie ZPOK głęboko uświadamiają sobie, że Polska, wierna wskazaniom Marszałka Józefa Piłsudskiego na tej drodze stanie się Polską potężną i sprawiedliwą. Wśród kandydatur na przyszłych posłów i senatorów szukajmy przede wszystkim ludzi o czystej linii ideowej, ludzi honoru, ludzi z charakterem, odpowiedzialnych za wypowiadane poglądy, zarówno ludzi z „pięknym wczoraj" jak i z mocnym „dziś", odważnie patrzących w „jutro" Polski.

W dniu 6 listopada wszystkie stajemy do urn wyborczych i nakładamy nasze obywatelskie ..., by spełnić obowiązek obywatelski, głosując na kandydatury, które zapewnią przyszłym Izbom prawodawczym rzetelną i odpowiedzialną pracę dla dobra Polski".

Zrzeszenie Powiatowe Związku Pracy Obywat. Kobiet w Zawierciu

„Dzień Oszczędności"

W związku z bliskim terminem „Dnia Oszczędności" KKO w Zawierciu rozpoczęło już odpowiednią akcję propagandową wśród starszego społeczeństwa i młodzieży szkolnej. W kinie „Promień" wyświetlany jest propagandowy film pt. „Szczęście Antka"; prowadzi się propagandę w szkołach; wydano odezwy i ulotki. W dniach 30 i 31 bm. lokal KKO będzie odpowiednio udekorowany.

✕ INŻ. ARLET W ZAWIERCIU. Wczoraj bawił w Zawierciu inż. Arlet z urzędu wojewódzkiego w Kielcach. Dyr. Arlet przeprowadził konferencję z prezydentem miasta p. Ot. Kowalskim.

KRONIKA OLKUSZA

Ziemniaki

DLA BEZROBOTNYCH

Tegoroczną akcję zimowej pomocy dla bezrobotnych rozpoczęła pomoc ziemniaczana.

W myśl wytycznych władz naczelnych, poszczególne komisje gminne na terenie powiatu przystąpiły już do kwalifikacji bezrobotnych do pomocy ziemniaczanej. Ziemniaki wydawane będą jedynie za uprzednim zapracowaniem przy robotach publicznych. Wydawanie dokonane będzie w normach po 50 kg na osobę po cenie zł 4 za 100 kg, zaś wartość zapracowanej dniówki oszacowano na zł 2,60.

Z tegorocznej zimowej pomocy nie będą korzystać sezonowi robotnicy fachowi, jak murarze, cieśle, betoniarze itp, gdyż obecny sezon budowlany był dość dobry. Z pomocy tej zostaną również wyeliminowani ci, którym przysługuje prawo do opieki społecznej związków samorządowych.

Ziemniaki dla bezrobotnych już nadchodzą.

Wielki wiec przedwyborczy

Z UDZIAŁEM KANDYDATÓW NA POSŁÓW

W Pilicy odbyło się wielkie zgromadzenie przedwyborcze, na którym dłuższe przemówienia wygłosili kandydaci na posłów pp. inż. Sowiński, inż. Nowak, burmistrz Majewski i agronom Słociński. Mówcy omówili realne prace i wysiłki rządu, jego politykę i zagadnienia gospodarcze.

Na zebraniu przewodniczył p. H. Sadowski.

✕ WYCIECZKA NA ZAOLZIE. Stow. „Rodzina Policyjna" w Olkuszu organizuje wycieczkę autobusami na Zaolzie w dniu 30 bm. pod kierownictwem kom. Pohoskiego. W wycieczce wezmą udział funkcjonariusze pp. pow. olkuskiego wraz z rodzinami.

„ORZEŁ" — Narzeczona z Wiednia.

Dialog, którego warto posłuchać

Niemcy odsłaniają swe atuty

dzięki którym wygrały Sudety

Rozgłośnia niemiecka Deutschlandsender nadała dialog mjr Wedela i szefa służby informacyjn. radcy Fritzscha na temat roli, jaka przypadła w udziale armii niemieckiej przy odzyskaniu kraju sudeckiego.

Na wstępie przypomniał radca Fritzsche, że na zasadzie przykrego oświadczenia z pierwszych piętnastu lat po wojnie, naród niemiecki doszedł do przekonania, że żądania mogą być spełnione tylko,

JEŻELI NA ICH POPARCIE STOI DO DYSPOZYCJI WIELKA i SILNA ARMIA.

Pretensje do kraju sudeckiego pozostałyby nadal niezrealizowane, jeśliby poza siłowem Führera nie stała wielka siła zbrojna, o której każdy wiedział, że jest w stanie wymusić spełnie żądań. Szczegóły przygotowywanej akcji militarnej musiały pozostać w tajemnicy, jak długo zachodziła najmniejsza choćby obawa zbrojnego konfliktu, gdyż nie można było odkrywać kart przed obcymi.

Skoro jednak w dniu 20 bm. kanclerz Hitler ogłosił akcję militarną za ukończoną, przeciętny obywatel ma prawo dowiedzieć się, jaka była organizacja i jakie były rozmiary niemieckiej siły zbrojnej.

Mjr Wedel: W pobliżu granic Czechosłowacji zgromadzono pięć trzonów armii, które z różnych stron koncentrycznie miały przekroczyć granice Czechosłowacji. Siłę ich tworzyło ogółem

DZIESIĘĆ KORPUSÓW ARMII, CZYLI OKOŁO 30 DYWIZYJ

Przeszło połowa była zmotoryzowana lub stanowiła dywizje pancerne. Poza tym przygotowane były ogromne siły rezerwowe na wypadek, gdyby Czechosłowacja przeciwstawiła zbrojny opór 600 samolotów miało wspólnie z armią przejść przez granicę, a liczba ta stanowiła zaledwie drobny ułamek zbrojnej siły powietrznej, gotowej do uczestniczenia w wojennych operacjach.

Co się tyczy możliwości nalotu obcych samolotów na ważne centra gospodarcze w Rzeszy, to cały naród niemiecki był systematycznie przygotowany do

NALEŻYTEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Alarmy lotnicze, maski gazowe, cała obrona przeciwlotnicza, są to dzisiaj zrozumiałe i zwykłe pojęcia w najodleglejszych i najmniejszych miejscowościach niemieckich. Znakomicie przygotowana służba alarmowa pozwoliłaby na czas zastosować cały aparat obrony przeciwlotniczej. Przygotowane były w tym celu tysiące dział przeciwlotniczych wszelkiego kalibru, naokoło Czechosłowacji baterie obrony przeciwlotniczej tworzyły zamknięty pierścień, ponadto eskadry samolotów pościgowych stały w pełnym pogotowiu. Bez zbytniej chełpliwości można twierdzić, że nalot samolotów czeskich lub sowieckich na terytorium Rzeszy był wręcz niemożliwy.

Również atak lotnictwa nieprzyjacielskiego z innej strony byłby niemożliwy, gdyż w tym względzie były poczynione wszelkie przygotowania, jako że

DO KONFERENCJI MONACHIJSKIEJ MOŻLIWOŚĆ OBCEJ INTERWENCJI ZBROJNEJ BYŁA POWAŻNIE BRANA W RACHUBĘ.

O gigantycznych rozmiarach naszych fortyfikacyj zachodnich powiedział narodowi sam Fuehrer. Fortyfikacje te są w stanie obronić Rzeszę przed każdą agresją na lądzie. Zgromadzone tam były części armii bez najmniejszego uszczerbku dla akcji czeskiej.

Na uwagę radcy Fritzscha, że fortyfikacje po stronie czeskiej według opinii tych, którzy znali te urządzenia z czasów wojny światowej, były znakomite, oświadczył mjr Wedel, że rozplanowanie tych urządzeń fortyfikacyjnych jest rzeczywiście doskonałe, lecz zdaniem fachowców, są one niekompletne. Poszczególne kompleksy są jeszcze w stadium budowy, a

UZBROJENIE ICH JEST ZUPEŁNIE NIEWYSTARCZAJĄCE

Przygotowane do zaatakowania tych urządzeń oddziały niemieckie, zaopatrzone były we wszystkie odpowiednie środki. Składały się na to eskadry ciołgów rozmaitej wielkości oraz inne środki, które w krótkim czasie sparaliżowałyby aktywność przeciwnika. W tym względzie armia niemiecka już od dłuższego czasu przechodzi specjalne przeszkolenie w zdobywaniu fortyfikacyj. Zwycięstwo na całej linii nie ulegało najmniejszym wątpliwościom.

Przekonanie to posiadało mocne oparcie na najbardziej szczegółowych przygotowaniach oraz żmudnych obliczeniach sztabu generalnego. O doskonałości tych przygotowań świadczy fakt, że gdy w ostatniej chwili przewidzianą akcję strategiczną należało przekształcić w pokojową okupację, to nastąpiło to momentalnie bez najmniejszych tarć. Również dziedzina zaopatrzenia wojska stanęła na należytym poziomie zarówno w dowozie żywności, jak i materiałów pędnych dla oddziałów zmotoryzowanych.

Na osobne uznanie zasługują — zdaniem mjr Wedela — niemieccy rezerwiści. W ogóle naród niemiecki mógł naocznie ocenić wspaniały rezultat poniesionych ofiar i wysiłków, który umożliwił stworzenie wielkich Niemiec.

Dramat robotnika bez pracy

Udusił żonę w przystępie nagłej zazdrości

Złe pożycie małżeńskie stało się przyczyną ponurej zbrodni, dokonanej przez 27-letniego robotnika **Zygmunta Andrzejewskiego**, zam. w Sosnowcu przy ulicy Pustej 18.

Andrzejewski podejrzewał żonę o niewierność, w ogóle zaś stosunki w domu Andrzejewskiego układały się źle, gdyż A. pozostawał od dłuższego czasu bez pracy. Głód — zły doradca — pogłębiał przepaść między małżonkami,

aż pewnego dnia doszło do tragedii

Andrzejewski otrzymał właśnie pracę i o tym chciał zakomunikować żonie, usłyszał jednak jej stanowczą decyzję, iż żyć z nim nie będzie. Po burzliwej wymianie zdań, Andrzejewski rzucił się na żonę,

chwycił ją za gardło i trzymał zapamiętale tak długo, aż ją udusił.

Na widok trupa, nie wiedział co począć. Błąkając się kilka godzin po mieście, udał się do komisariatu, gdzie złożył zameldowanie. Wieść o uduszeniu żony rozeszła się błyskawicznie po całym Sosnowcu, wywołując zrozumiałe wrażenie.

Żonobójca stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, przed którym złożył obszerne wyjaśnienie. Było ono raczej spowiedzią, wiele zaś przytoczonych przez niego momentów, stały się okolicznościami

łagodzącymi jego wielką winę.

Andrzejewski kochał żonę, stanowcza zaś jej decyzja, że go opuszcza, wprawiła go w stan, w którym — jak twierdzi — nie wiedział co czynił.

Kilka godzin trwająca rozprawa, której przysłuchiwało się liczne audytorium, zakończyła się skazaniem Andrzejewskiego na sześć lat więzienia.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Okręgu Kieleckiego

Decyzją szefa sztabu OZN Obwód Radom został podzielony na 2 Obwody Radom - miasto i Radom-powiat. Przewodniczącym na powiat pozostał dotychczasowy przewodniczący prof. Michał Małuja, a na przewodniczącego Obwodu miasto został powołany inż. Tadeusz Nowak.

W Opatowie odbyło się zebranie przedwyborcze OZN na którym przemawiali dr Ocepa i p. Ledóchowski.

W Busku-Zdroju odbyło się zebranie przedwyborcze członków Zw. Leg., POW, Zw. N. P., straży poż., Zw. Rez., ZOR, Zw. Urz. Skarb., Zw. Poczt. i cechów z Buska-Zdroju. Zebrani uchwalili rezolucję nawołującą do wzięcia czynnego udziału w wyborach, dając tym dowód współtworzenia Wielkiej i Potężnej Polski. Również na terenie powiatu Stopnickiego odbyły się zebrania przedwyborcze OZN **w Pacanowie, Szydłowcu, Chmielniku, w Strożyskach** i wielu innych miejscowościach.

Na wszystkich zebraniach uchwalono gremialnie wziąć udział w wyborach do Sejmu.

W powiecie Koneckim **w Górnych Mokrych** odbył się wiec przedwyborczy z udziałem kilkuset miejscowych i okolicznych mieszkańców. Zebrani uchwalili iść solidarnie w szeregach OZN do urn wyborczych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Magistrala Śląsk — Gdynia

zostanie ukończona w 1940 r.

W Paryżu odbywają się obecnie obrady Rady i Komitetu Polsko - Francuskiego Towarzystwa Kolejowego. W obradach tych biorą udział z ramienia Polski: wiceprezes rady — wiceminister komunikacji inż. Piasecki, wiceminister inż. Bobkowski, dyr. BGK Baczyński, dyr. Ceceniewski oraz dyr. departamentu obrotu pieniężnego Ministerstwa skarbu Domaniewski.

Przedmiotem obrad jest ustalenie preliminarza budżetowego i planu inwestycyjnego na nadchodzący rok budżetowy. W chwili obecnej dobiegają końca roboty przy budowie odnogi kolejowej Siemkowice — Częstochowa, a ponadto buduje się drugi równoległy tor na odcinku Siemkowice — Karsznica.

Przewidziane umową pożyczkową terminy wpłaty transzy pożyczkowych na dokończenie budowy magistrali kolejowej wedle pierwotnego planu wraz z odnogą Częstochowa — Siemkowice są dotrzymywane. Ostatnia transza na wykończenie robót inwestycyjnych w wysokości 135 milionów franków zostanie uruchomiona w przyszłym roku, tak aby całość robót mogła być wykończona zgodnie z ustalonym planem w roku 1940.

Ogółem koszt budowy drugiego równoległego toru i urządzeń technicznych wraz z wybudowaniem odnogi Częstochowa — Siemkowice wyniesie kwotę 540 miln. franków.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK 28 PAŹDZIERNIKA 1938 R.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.33 Muzyka z płyt 7.45 Gimnastyka 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Dziady" — fragmenty z II części „Dziadów" Adama Mickiewicza z muzyką Moniuszki 11.25 Muzyka baletowa Luiginiego — płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Pogadanka aktualna 14.10 Koncert życzeń 14.50 „Radiofonizacja kraju" 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 „Hokus, pokus, dominikus" — dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni wileńskiej 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Rozmowa z chorymi 16.30 Pieśni ludowe w wykonaniu chóru chłopców Szkoły powszechnej 16.45 „Rodowód silników" — pogadanka 17.00 Koncert kameralny w wykonaniu Tria Poźniaka 17.45 „O miłości ksiąg na Śląsku" — pogadanka 17.55 Koncert dla świetlic w wykonaniu orkiestry świetlicowej z Janowa 18.15 Bezpieczeństwo pracy w gospodarstwach rolnych na Śląsku — pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Opowiadania marynarskie: „Na pokładzie „Latającego Holendra" — audycja słowno-muzyczna 19.15 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry symfoniczne P. R. 21.15 Fragmenty z op. „Faust" ks. Antoniego Radziwiłła 22.15 Henryk Sienkiewicz — szkic literacki 22.30 Ludwik van Beethoven: Sonata fortepianowa A-dur op. 101 — płyty.

GNIEWLIWY

Lekarz: — Jestem ze stanu pańskiego zdrowia całkiem zadowolony. To, że panu nogi spuchły, nie niepokoi mnie..

Pacjent: — Pewnie! Jak by panu nogi spuchły, ja bym się także nie niepokoił.

ZACNY CZŁOWIEK

— Skoro pan pracował w firmie Wileński i Spółka, to musi pan chyba znać szefa biura, p. Rudolfa Leńskiego?

— Rozumie się, znam go bardzo dobrze! Nadzwyczaj zacny z niego człowiek! Sam nic nie robi, aby tylko inni mieli dosyć roboty.

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych



Jedna z osad rolniczych, stworzona na terenie rozparcelowanego majątku Nowo Wieś w powiecie Szamotulskim. Osada składa się z domu mieszkalnego z podmurowaniem, z murowanego budynku inwentarskiego i stodoły. Prócz tego każda osada posiada kurnik i gnojownik.

SPORT

PETEREK I WILIMOWSKI DEMENTUJĄ FAŁSZYWE POGŁOSKI

Dwaj czołowi gracze polscy, członkowie „Ruchu" nadsyłają nam następującej treści oświadczenie:

Oświadczamy niniejszym, że wszelkiego rodzaju pogłoski i notatki na łamach prasy sportowej w sprawie rzekomego zatargu lub bojkotu istniejącego pomiędzy nami na terenie KS Ruch, są niezgodne z prawdą i bezpodstawne, albowiem ani jedno ani drugie nie miało miejsca. Stwierdzamy natomiast, że przedmiotowe nieporozumienie tendencyjnie wywołane zostało przez złośliwe osoby, mające na celu poderwania naszej opinii sportowej i szkodzenie naszemu KS „Ruch".

Prosimy zatym uprzejmie o ogłoszenie pow. oświadczenia na łamach „Kurjera Zachodniego", przyczym podkreślamy, że w dalszym ciągu będziemy pracować dla dobra i rozwoju sportu oraz Klubu sportowego „Ruchu".

(—) Peterek Teodor
(—) Wilimowski Ernest.

NASZE ÓSEMKI NA NIEMCY I ŁOTWĘ

Po niedzielnych eliminacjach bokserskich kapitan związkowy dokonał pewnych zmian w składach ósemek polskich.

Na Niemcy wystawieni zostali: Rotholc, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Klimecki i Piłat.

Skład na Łotwę nie został jeszcze ostatecznie ustalony i wymaga dwóch eliminacji. Brani są pod uwagę Lendzin, Janowczyk, Koziołek, Skalecki, lub Krawczyk, Woźniakiewicz, Lelewski, Sulczyński, Karolak lub Szymura i Białkowski.

Nie ma co ukrywać, że forma naszych bokserów nie wystarcza na pokonanie silnej drużyny niemieckiej. Co do Łotyszów — szanse są oczywiście poważne.

Związek bokserski w Monachium zawiadomił WOZB, że zgadza się na termin 27 listopada rb. Mecz ten odbędzie się w Warszawie w lokalu Cyrku.

ZAGRANICZNI JEŹDZCY W ZAKOPANEM

W dniach 26 — 30 grudnia 1938 r. odbędą się w Zakopanem międzynarodowe konkursy hippiczne przy udziale drużyn zagranicznych. Spodziewany jest udział ekip: niemieckiej, rumuńskiej, węgierskiej i szwedzkiej i najlepszych jeźdźców polskich.

Poza tym od 8 stycznia do 28 lutego odbywać się będą stałe wyścigi konne płaskie i z przeszkodami.

ZMIANY W OKRĘGU ZAGŁĘBIA

Na ostatnim zebraniu zarządu okręgu zagłębiowskiego wobec rezygnacji dotychczasowego sekretarza okręgu p. Horzelskiego wybrany został sekretarzem p. Oleksiak, a na jego miejsce skarbnikiem został p. Kwasek. Rezygnacja p. Horzelskiego związana jest z incydentem z sędzią piłkarskim Dziewięckim. Sprawę tego arbitra osobno ze swej strony rozpatrzy WSS zagłębiowskiego.

RZECZYWIŚCIE NIEZNOŚNE

— Moja żona ma bardzo słabą pamięć. Powoduje to ciągłe nieporozumienia między nami.

— Pewnie, to jest bardzo niemiłe.

— Prawda? Nigdy nie pamięta, gdzie położyłem swoje rzeczy.

CO ICH NAJBARDZIEJ ZAINTERESOWAŁO

Żona: — Tu masz list od jakiegoś Żabskiego. Nazywa cię łajdakiem i oszustem! Kto to jest ten Żabski?

Mąż: — Nie mam pojęcia. Ciekawym tylko, skąd on mnie zna?

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61623
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łazińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STOJEK